№ 33. Piątek 11. Lutego 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4zl., miesięcznie 1 zl. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zl. 75 cent. W. A. – Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. – Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że Drwie *Mateusz Dzidowski* i *Herman* *Frenkel*, mianowani dekretem wys. ministeryum sprawiedliwości *adwokatami* w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, a mianowicie pierwszy z siedzibą w *Stryju*, a drugi w *Przemyślu*, złożyli w c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie przepisaną przysięgę, i wpisani zostali do rzędu obrońców w sprawach karnych.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 8go lutego 1859.

Właściciel dóbr Zadarowa, w obwodzie Stanisławowskim, W. Jan Żurakowski złożył w prezydyum namiestnictwa kwotę sto złotych w walucie austryackiej na rzecz lwowskiego instytutu Głuchoniemych.

C. k. prezydyum namiestnictwa oddało już ten dar na cel przeznaczony, a szczodrobliwemu dawcy składa niniejszem w imieniu obdarzonego zakładu publiczne podziękowanie.

Lwów, 7go lutego 1859.

Stowarzyszenie czeladzi katolickiej we Lwowie złożyło na budowlę ślubowanego kościoła w Wiedniu kwotę dziesięć złotych waluty austryackiej, co się z wyrazem podziękowania podaje do wiadomości powszechnej.

Lwów, 7go lutego 1859.

W gminie Dołhopole na Bukowinie założono systemizowaną szkołę, na której wyposażenie ofiarowano:

1) Tamtejszy właściciel dóbr Michał Romaszkan darował swój własny w Dołhopolu leżący grunt w przestrzeni 54 □ sążni i dominikalny na tym gruncie stojący budynek.

2) Dalej ofiaruje tamtejszy właściciel dóbr bezpłatnie nietylko potrzebny na szkołę budulec, ale oraz 15 sągów miękkiego drzewa jednak tylko samej zbieraniny z dominikalnych lasów.

3) Gminy zaś Dołhopole, Koniatyn i Stebne obowiązują się zwieźć i zrąbać budulec i paliwo.

4) Te same gminy chcą także własnym kosztem pokryć wydatki na budowę szkoły, oraz postarać się o pilnowanie i usługę w szkole.

5) Ofiarują gminy na wyposażenie nauczyciela procenta narodowej pożyczki z 1854, t. j. Dołhopole roczną kwotę 100, Koniatyn 60 i Stebne 20, zatem razem 180 złr. m. k.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje bukowiński c. k. krajowy rząd z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Nowe konzulaty. — Statuta węgierskiej akademii umiejętności.)

Wiedeń, 8. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył zezwolić najłaskawiej najwyższą uchwałą z dnia 14. listopada z. r. na utworzenie dwóch konzulatów w republice Venezuela, t. j. w portowych miastach La Guayra i Puerto Cabello, oraz nadać posadę konzula w La Guayra kupcowi Ernestowi Rohde, a posadę konzula w Puerto Cabello kupcowi Edwardowi Baasch.

— *Pesth - Ofner Ztg.* ogłasza statuta węgierskiej akademii umiejętności. Zamiar i czynności akademii opisane są w pierwszych 10 paragrafach:

„Węgierska akademia umiejętności jest naukowym pod szczególną opieką Jego c. k. Apost. Mości zostającym instytutem.

Zamiarem tego instytutu jest pielęgnować i rozszerzać naukę i piękną literaturę, a przytem doskonalić i wzbogacać z wszelką starannością język węgierski.

Zamiary te stara się uskuteczniać tak przez naukowe przedsiębierstwa i usiłowania, jako też pracami oryginalnemi i tłumaczeniami starych i nowych klasyków i innych dzieł wzorowych.

Będzie wyszukiwać z wszelką starannością pomniki historyi, języka i sztuki, i ogłaszać te, które dla nauki są pożyteczne.

Wyznaczonemi nagrodami stara się pobudzać i pielęgnować tak naukową, jako też literacką i dramatyczną czynność.

Względem mających się rozpisać przez rząd w tym samym zamiarze nagród, będzie sądowe przedkładać sprawozdanie.

Pociąga pod ścisłe rozpoznanie wychodzące rocznie z druku dzieła węgierskie w pojedyńczych klasach akademii, uwieńcza najcelniejsze i ogłasza motywa przyznanej nagrody.

Wynikłości prac swoich ogłasza akademia pismami drukowanemi, wychodzącemi w miesięcznych zeszytach sprawozdaniami sesyi, rocznikiem, zawierającym jej dzieje, mowy dziękczynne i rozprawy.

Przedłożone manuskrypta rozpoznaje akademia, i jeżeli są godne publikacye, każe je drukować za wyznaczone honoraryum, albo stara się wesprzeć ogłoszenie ich stosowną kwotą pieniężną.

Wywołuje lub wspiera naukowe podróże w kraju i zagranicą, osobliwie ażeby rozszerzyć wszechstronną znajomość ojczystego kraju.

Członkowie mają się wstrzymywać od wszelkich rozpraw tyczących się religii, stosunków publicznych i administracyi kraju, równie jak w ogóle wszelkich rozpraw politycznych.

Ze wszystkiemi drukowanemi pismami akademii należy postępować według przepisów regulaminu prasy.“

Ameryka.

(Wiadomości z kongresu amerykańskiego.)

Nowy York, 21. stycznia. W Washingtońskim senacie odczytano notę prezydenta Buchanana z oświadczeniem, że co do zakupienia wyspy Kuby przedkładano kongresowi każdą korespondencyę.

G. Taylor, członek kongresu, pobił się z jednym z celnych urzędników na ulicy Washingtonu.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Czynności w parlamencie.)

Londyn, 5. lutego. Po zamknięciu tajnej rady, na której mowa od tronu otrzymała sankcyę królewską, udzielała Królowa we środę po południu kilka audyencyi. Między innymi przedstawiali się: Sir J. Murray, przybyły z Persyi poseł angielski, który Jej król. Mości doręczył pismo Szacha, i nowy lord nadkomisarz wysp Jońskich sir Henry Storcks.

— Książę Ludwik Lucyan Bonaparte, który jak wiadomo robi tu studya filologiczne, odjechał dziś do Paryża, by znajdować się przy otworzeniu senatu.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 3. lutego zaproponował najprzód adres odpowiedzi po odczytaniu mowy od tronu lord Winchilsea, i poparł go w tem lord Ravensworth. Lord Granville wymawiał że w mowie od tronu nie wspomniano o dość ważnym przedmiocie względem okrętu „Charles-Georges“, tudzież co do stosunków handlowych i wysp Jońskich. Wspominał także i o przesileniu we Włoszech przyznając to Austryi, że w górnych Włoszech zaprowadziła znaczne ulepszenia.

Lord *Derby* odpowiedział na to, że wspomnienie w mowie od tronu o takich sprawach, jak n. p. co do okrętu „Charles-Georges“ nie jest we zwyczaju. Portugalia podziękowała zresztą za ofiarowaną jej przysługę przyjaźną. Zastanowiwszy się nieco dłużej nad posłannictwem p. Gladstone do wysp Jońskich, przytoczył sprawę względem przesilenia we Włoszech i upewnił, że może otwarcie i szczerze rzecz tę roztrząsać, zwłaszcza że Anglia nie ma przytem żadnych widoków odrębnych, nie rządzi się nienawiścią lub ambicyą, a przedewszystkiem nie jest w tej mierze związana żadną umową z jakiemkolwiek obcem mocarstwem. Stosunki Włoch zagrażają ustawicznie niebezpieczeństwem pokojowi europejskiemu. Austrya usiłuje ciągle polepszyć położenie włoskich swych prowincyi, lecz choćby tak i nie było, to w wewnętrzne rządy Austryi wdawać się Anglia nie ma prawa. Rząd neapolitański postępuje wbrew wszelkim pojęciom angielskim o prawie i sprawiedliwości, lecz niepotrzebuje przynajmniej pomocy wojsk obcych do powściągania niechęci swych poddanych. Wszystko złe wychodzi z Włoch środkowych, a głównie z państwa kościelnego. Rząd wie o tem,

że kraj protestancki nie może tu żadnej rady podawać, lecz gdyby Austrya i Francya chciały się połączyć i przybyć z dobrą radą rządowi papieskiemu, natenczas Anglia poprze najchętniej te usiłowania. Obydwom tym mocarstwom dano w tej mierze wyraźne zapewnienie. Sardynia, to małe lecz dzielne państwo chybia z toru; państwo to posiada życzliwość narodu angielskiego, i mogłoby ją wtenczas tylko utracić, jeśliby z nadwerężeniem traktatów usiłowało gwałtem tego dochodzić, co tylko w drodze spokojnego postępu i moralnego podźwignienia się otrzymanem być może. W tym też duchu podawała Anglia kilkakrotne już i usilne rady gabinetowi sardyńskiemu. Otrzymaliśmy też — kończy lord Derby odpowiedź — zapewnienie od Austryi, że nie myśli bynajmniej wdawać się w sprawy wewnętrzne, którego ze swych sąsiadów. Francya upewniła nas, że pokąd Austrya granic swych nie przekroczy, nie może Sardynia spodziewać się żadnej pomocy francuskiej w wojnie zaczepnej. W razie jednak, gdyby mimo naszych przedstawień uprzejmych wojna miała być wypadkiem tej kwestyi, którą mi trudno dokładnie określić, natenczas rząd J. M. Królowej będzie się mógł przynajmniej tem zasłonić, że usiłował wszelkim sposobem zapobiedz temu nieszczęściu. Rząd też J. M. Królowej nie jest skrępowany żadnemi zobowiązaniami tajnemi, traktatami lub ugodami, lecz gotów zawsze pochwycić środki, jakich obowiązek i honor Anglii wymagać będą. (Okrzyki.)

Lord *Grey* uznaje konieczność podwyższenia tymczasowego kosztorysu marynarki, i ubolewa nad tem, że nieusłuchano dawniej jego rady, i miasto okrętów żaglowych nie budowano paropływów wojennych.

Lord *Brougham* przygania ostro ambicyi Sardynii, i spodziewa się, że Francya nie da jej żadnej pomocy.

Po krótkiem przemówieniu się jeszcze lorda Carlisle przyjęto adres, a izba się odroczyła.

Na posiedzeniu *Izby niższej* zabrał prezydent przed godziną 4tą głos i odczytał mowę od tronu.

Frefasis zaproponował adres, a propozycye popierał Bancroft. Zdawało się już, że izba przyjmuje adres jednomyślnie i bez żadnych rozpraw, gdy w tem zabiera głos lord *Palmerston*. Oświadczył najprzód, że nie myśli wnosić propozycyi względem poprawy adresu, chociażby styl adresu tego mógł być nieco gładszy. Życzy izbie i krajowi szczęścia z powodu szczęśliwego wypadku w Berlinie, a odnośnie do paragrafu wspominającego o Indyach miło mu jest przyznanie zasługi jego administracyi, za czasów której wysłano lorda Clyde do Indyów. W końcu mówi o Włoszech. Według wszelkiego podobieństwa mogłoby przyjść do wielkiej wojny europejskiej, coby rozpoczęła się walką Francyi i Sardynii przeciw Austryi dla wyparcia jej z Włoch. Wielu jest jednak tego zdania, na które i ja się piszę, że dla Włoch i Austryi byłoby podobno najlepiej, gdyby Austrya nie posiadała żadnych prowincyi u Alpów południowych. (Słuchajcie.) Nie sądzę, by te posiadłości przyczyniały się w czemkolwiek do jej potęgi. Lecz Austrya dzierży je przecie, a to na mocy traktatu z roku 1815, którym ubezpieczono i tylu innych posiadłości w Europie. Z rozmaitych względów i powodów które się wówczas dały łatwo wytłómaczyć i wyjaśnić, potwierdziły wielkie mocarstwa taki porządek rzeczy, a mnie niech się godzi zrobić spostrzeżenie, że żadne mocarstwo niemogłoby bez popełnienia wyraźnej niesłuszności nadwerężyć, i bez żadnej przyczyny wydzierać Austryi te kraje. Traktaty należy szanować, gdyż inaczej wszcząć się może w Europie zamieszanie, i kto wie, dokądby zasada taka doprowadzić jeszcze mogła? Z wojną rzecz straszna. Łatwo ją rozpocząć, lecz trudniej już nią kierować. Przy tem muszę i to powiedzieć, że chociaż Austryi co do posiadania Lombardyi i Wenecyi nic zarzucić nie można, to jednak podpada zarzutowi przekroczenie postanowień traktatu i obsadzenie wojskiem innych części krain włoskich. Spodziewam się, że nawet i wtenczas, chociażby do wojny nie przyszło — a najprędzej że tak będzie — postarają się o to rozmaite mocarstwa, by położyć już raz koniec temu wyjątkowemu stanowi z przyczyny podwójnego obsadzenia wojskiem państwa kościelnego. (Oklaski.) Stan ten trwał już za długo, a chociaż nie jest to wyraźnem nadwerężeniem traktatu, to jednak postępowanie takie nie ma także i wyraźnej słuszności opartej na traktatach. Utrzymują dla lepszego usprawiedliwienia się, że zaraz po odejściu wojsk okupacyjnych wybuchłaby rewolucya w państwie kościelnem i w neapolitańskiem. Lecz na to jest zdaniem mojem lepszy środek, niż utrzymywanie wojsk obcych. Niechby rządy wielkie poszły tylko za radą pięciu mocarstw wielkich z roku 1832 — niech zapobiegną nadużyciom, które ludność całą oburzają, a wtenczas i rewolucyi nie będzie. Dlatego też szanowny prezydencie jestem przeciw wojnie, o której teraz głoszą, i spodziewam się, że pokój nie będzie zerwany. Cieszę się też i z organizacyi tych prowincyi, które nową nazwę otrzymały; dawniej zwano je księstwami Naddunajskiemi, a teraz zwą je rumuńskiemi. My członkowie administracyi dawniejszej chlubimy się tem wielce, że następcy nasi uznali przecież wielkie korzyści wojny chińskiej. Rad jestem i temu, że rząd francuski zniósł na wschodniem wybrzeżu Afryki handel niewolnikami, do którego dał się skłonić nieostrożnie, i spodziewam się, że system ten rozciągnięty będzie i do zachodnich wybrzeży Afryki. — Akta w sprawie okrętu „Charles-Georges“ powinny być przedłożone izbie w zupełności, by z nich rozpoznać można postępowanie i politykę rządu w tej mierze. Przeciw Mexykowi i innym amerykańsko-hiszpańskim republikom należałoby raz już stanowczo wystąpić i domagać się od nich słusznego zadośćuczynienia. A co do przyszłego bilu reformy, tedy zbyteczną była ta uwaga w mowie od tronu, że reforma nie osłabi wcale trwałości tronu. Naród angielski opatrzywszy się bowiem dobrze i porównawszy stan rzeczy u siebie ze stosunkami innych narodów, nie zechce zapewne zaprowadzać wielkich zmian w tych instytucyach, które są prawdziwą chlubą i szczęściem kraju naszego. (Oklaski.)

Kanclerz skarbu odpowiedział na to, że rad jest temu wielce, kiedy adres nie natrafia na żadną opozycyę, a szanowny zastępca Tiwertonu tylko styl jego radby wygładzić. Lecz to rzecz najmniejsza jeszcze, chociaż krytykowano już nie raz mocno i to, co lord Palmerston napisał. Co do nazwy prowincyi „rumuńskich,“ tedy wyjęto ją z pewnej depeszy samegoż lorda Palmerstona. — Akta w sprawie okrętu „Charles-Georges“ będą izbie w całości przedłożone. Reformy bilu nie należy się zapewne prędzej spodziewać, aż pokąd najpilniejsze sprawy krajowe nie będą wprzód załatwione. Względem Włoch wyraził się p. d'Israeli prawie temi samemi słowy, co i lord Derby w izbie wyższej, i spodziewa się utrzymania pokoju.

Lord *John Russell* zgadza się prawie zupełnie zdaniem lorda Palmerstona co do sprawy włoskiej. Sądzi, że wojna nic Włochom dobrego nie przyniesie. Lecz jeśli Rumunom dozwolono zgromadzeń prawodawczych, dlaczegoż odmówiono tego Rzymianom? A równie jak i w Serbii nie wolno nikomu według traktatu paryskiego mieszać się bez przyzwolenia wszystkich wielkich mocarstw, takby też powinno być w Rzymie, Neapolu i Toskanii. — Z przedłożeniem bilu reformy nie powinienby się rząd ociągać. Lecz lord *John Russell* wątpi bardzo o tem, czy gabinet teraźniejszy zdoła zręcznie reformy te przeprowadzić. Izba odroczyła się o $^3/_4$8 wieczór.

Francya.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z Nikaraguy. — Doniesienia z wyprawy kochin-chińskiej.)

Paryż, 5. lutego. Dziś wieczorem będzie na cześć księcia Napoleona i jego małżonki wielka uczta (na 140 osób) a potem przedstawienie teatralne w Tuileryach. Niewiadomo jeszcze, kiedy miasto Paryż wyprawi swój wielki bal na cześć księztwa.

— *Monitor* ogłasza mianowanie czterech prefektów, dziewięciu podprefektów i kilku radców prefektury.

— Sala w Luwrze, w której 7. b. m. otworzona będzie sesya prawodawcza, tak zwana „salle des etats“, jest 42 metrów długa, 21 szeroka, a 16 wysoka. Pozłacane kolumny wspierają galeryę, gdzie zajmą miejsce członkowie korpusu dyplomatycznego, damy, i inni zaproszeni goście. Tron cesarski wznosi się na estradzie 6 stóp wysokiej. Całe przyozdobienie sali jest również bardzo świetne.

— Według listów z Greytown potwierdziły kongresy Nikaraguy i Costa Riki traktat zawarty między prezydenturą tych republik a p. Belly względem kanału. Dziennik *Indep. Belge* zapewnia, że rząd Nikaraguy usunął swego posła przy francuskim i angielskim dworze p. Marcoleta.

— Dziennik *Pays* otrzymał wiadomości z odnogi Turo z 5go grudnia: Ulewne deszcze w miesiącach październiku i listopadzie ustały prawie całkiem z dniem 1. grudnia, powietrze było łagodne i przyjemne, a szczególniej na wzgórzach. W najzdrowszych miejscach kraju kazał admirał z największą troskliwością urządzić ambulansy i szpitale, a liczba chorych z każdym dniem się zmniejszała. Wytknął plan na miasto nad odnogą Turo. Oprócz tego pozakładał wielkie ogrody warzywne. Oprócz tych robót przysposabiano potrzebny materyał do przyszłych działań. Prześladowania chrześcian rozpoczęły się na nowo z niesłychanem okrucieństwem szczególniej na północy Anamu. Cesarz rozesłał po wszystkich prowincyach niezbłagane rozkazy, a kilku nazbyt łagodnych mandarynów kazał wtrącić do więzienia. Jednego z nich, który stawił opór, zamordowano włóczniami w własnem jego domu. Na wiadomość o tych nowych prześladowaniach wyprawił admirał łodzie kanonierskie i czółna na wybrzeże, i w ten sposób kilku misyonarzy uratowali; będą krążyć wzdłuż brzegu, ażeby od zaciekłości Anamitów wybawić jeszcze inne ofiary.

Holandya.

(Wyprawy wojenne w koloniach.)

Ostatnie wiadomości z Batawii są z 9. grudnia. Z Palembangu donoszą pod dniem 29. listopada: O expedycyi nic nie słychać w tej chwili. Jatti zajmują jeszcze ciągle rokoszanie. Wszystkie wojsko, bez którego się tylko obejść można, posyłają do Lahat, i obliczono, że dopiero w połowie grudnia tam stanie, poczem nowy atak nastąpi.

Przeznaczona do Boné (Celebes) wyprawa będzie się składać jak słychać z następujących wojsk: 10. i 11. batalionu piechoty, stojący właściwie w Batawii i Surabaja, $1^1/_2$ kompanii kawaleryi z Salatiga i $^1/_2$ kompanii z Ryswyk, 1 kompania saperów, $^1/_2$ bateryi dział sześciofuntowych, $^1/_2$ bateryi dział trzyfuntowych i kilka moździerzy ręcznych. Jak mówią, odejdzie wyprawa z końcem grudnia, gdyż zebrano już potrzebne okręta. Odeszły także niedawno dwie kompanie 13. batalionu piechoty z Surabaya ku wyspie Bali, i zaraz potem ruszyły za niemi pozostałe cztery kompanie tego batalionu. Jaki rozkaz w tej wyprawie, jest jeszcze tajemnicą. — Dnia 23go października o czwartej godzinie zrana dało się czuć w Amboinie (wyspy Moluckie) bardzo ciężkie trzęsienie ziemi, poczem nastąpiło lżejsze. Nieponiesiono żadnej szkody.

Niemce.

(Nominacye w ambasadach pruskich. — Doniesienia z Bawaryi. — Przedsiębierstwa publiczne.)

Berlin, 6. lutego. Dziennik *Preus. Ztg.* ogłasza następujące mianowanie w ambasadach: Zostali mianowani: Hrabia Pourtales, posłem w Paryżu, p. Usedom posłem przy związkowym sejmie, baron Werther posłem w Wiedniu, p. Bismark-Schönhausen posłem w Petersburgu, książę Löwenstein posłem w Mnichowie, p. Savigny posłem w Drezdnie, hrabia Flemming posłem w Karlsruhe, p. Sydow posłem w Kasel, baron Richthofen minister-rezydentem w Hamburgu, baron Julius Canitz minister-rezydentem w Darmstadzie, hr. Redern posłem w Bruxeli, hr. v. d. Golz posłem w Konstantynopolu, pan Kampz posłem w Bernie, baron Werthern minister-rezydentem w Atenach, baron Rosenberg pełnomocnikiem w Lizbonie.

Mnichów, 4. lutego. Wczoraj po południu o godzinie pół do 5, była w tronowej sali król. rezydencyi recepcya członków izby deputowanych u Jego Mości Króla.

— Z niecierpliwością oczekują tu codziennie obwieszczenia zakazu wyprowadzania koni, a to tembardziej, że nasze bawarskie pułki jazdy nie posiadają jeszcze potrzebnego stanu koni.

Co do wojny, nie zmienił się wcale powszechny sposób myślenia: ścisły związek Niemiec z Austryą i o ile możności jaknajwiększa demonstracya związku przeciw wszelkim wojennym zachceniom zagranicy. Wszyscy są przekonani, że tylko tym sposobem odwrócić możemy zagrażającą nam burzę. To zdanie utrwala się z każdym dniem co raz bardziej.

— Jeneralny dyrektor rosyjsko-francuskich kolei żelaznych, p. Collignon, zjedzie temi dniami do Berlina dla dalszych układów względem ukończenia rosyjsko-pruskich żelaznych kolei. Inny francuz były radca państwa Carteret bawi w Berlinie od kilku dni, ażeby objąć dyrekcyę wszystkich publicznych pociągów, gdyż po licznych doświadczeniach przekonano się, że takie przedsiębierstwa wtedy tylko stają się pożytecznemi dla publiczności a dla przedsiębiorcy zyskownemi, jeżeli są zjednoczone w jednym ręku. Ponieważ według pruskiego regulaminu rzemieślniczego, zajmować się mogą cudzoziemcy stałem rzemiosłem w monarchii tylko za pozwoleniem ministra handlu, zatem także i p. Carteret otrzymać musi pozwolenie ministra p. Heydl, co pewne otrzyma.

Rosya i Królestwo Polskie.

Z **Wilna** donoszą *Gazecie warszawskiej*: Ustanowione na mocy Najwyższego reskryptu z d. 20 listopada 1857 r. w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej komitety, ukończywszy w pierwszych dniach grudnia polecone im roztrząśnienie przedmiotu urządzenia i polepszenia bytu włościan obywatelskich, przedstawiały JW. panu jenerał-gubernatorowi tutejszego kraju, ułożone przez siebie w tej mierze projekta. Tym sposobem pierwszy peryod prac rzeczonych komitetów uważa się za ukończony, i takowe do czasu zostały zamknięte; dla dalszego zaś rozbioru tejże kwestyi, dnia 17. grudnia otwarta została w Wilnie ogólna komisya, która składa się z osób wybranych przez te komitety, tudzież mianowanych od rządu. Członkowie są następni: z wyboru komitetu Wileńskiego: Wileński marszałek gubernialny Domejko i Wilejski powiatowy Tukałło; z wyboru komitetu Grodzieńskiego: tameczny marszałek gubernialny Orzeszko i obywatel Glazer; z wyboru komitetu Kowieńskiego: obywatele Dymsza i Giedgowd. Z mianowania zaś przez pana jeneral-gubernatora: Oszmiański marszałek powiatowy Lubański, obywatel Grodzieńskiej gubernii Poroszyn i obywatel gubernii Kowieńskiej hrabia Tyzenhauz. Nadto jest członkiem tejże komisyi urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, radca kolegialny Kołoszyn, a godność prezesa onej poruczona przez jeneral-gubernatora Grodzieńskiemu marszałkowi gubernialnemu.

Azya.

(Telegram indyjski.)

Urząd indyjski w Londynie otrzymał 4. b. m. po południu następujący telegram:

Do pana J. C. Melville z *Audhy*. Dnia 24. grudnia panował spokój. Banda powstańców, która stała z północnej strony Gogry, zeszczuplała znacznie i w końcu połączyła się z Naną Sahibem i z Beguma. Cały ten oddział zwrócił się z Reną Madhu na północ do Teraju. Lord Clyde był 24. grudnia w Nanparah. Tego samego dnia przybyła do obozu liczna banda powstańców, między tymi pewien książę i syn Umpsida Ali Szacha, a oraz 250 kobiet. Wielu znakomitych mężów powróciło z obozu Begumy do Luknowa. Demoliowanie fortów w całym kraju postępowało spiesznie jak również i rozbrajanie ludności.

(*Środkowe Indye.*) *Radżputana*, 17. grudnia. Jenerał Napier pobił i ścigał przeszło 10 angielskich mil powstańców pod dowództwem Feroze Szacha. Nieprzyjaciel poniósł bardzo znaczne straty w ludziach, prócz tego zabrano mu 6 słoniów i wiele koni. Anglicy mieli 11 ludzi ranionych, między tymi kapitan Prettyjohn. Dnia 20. grudnia uderzyła na porucznika Stack między Gunah i Seronge kounica, licząca do 1500 ludzi pod dowództwem Feroze Szacha. Trzech lansyerów poległo, a Anglicy zdobyli pakunek i kilku wielbłądów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Depesza telegraficzna z **Paryża** z 7. b. m. podaje w całości ustęp mowy Cesarza Napoleona przy otworzeniu senatu i ciała prawodawczego pod względem stosunków zagranicznych. Oto dosłowna treść jego:

Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Panowie Deputowani! Wiecie o tem, że byt dobry i pomyślność Francyi wzmogły się znacznie od lat 6ciu, że bogactwa jej się powiększyły, niezgody jej wewnętrzne ucichły, a powaga jej się dźwignęła, a jednak powstaje w przerwach śród pokoju i powszechnej pomyślności jakaś niczem nieuzasadniona obawa i zamieszanie, a trwoga przejmuje niektóre umysły i wstrząsa zaufaniem publicznem bez żadnej słusznej lub widomej przyczyny. Ubolewam nad tym peryodycznym upadkiem ducha, lecz nie dziwi mnie to u takiego jak nasze społeczeństwa, którem tyle rewolucyi zachwiało. Czas tylko może utwierdzić nas w przekonaniach naszych, ustalić nasz charakter i wzniecić wiarę polityczną. Wzruszenie, jakie właśnie pojawiło się bez żadnej przyczyny wyraźnej jest rzeczą godną zastanowienia, gdyż dowodzi równocześnie o zbytecznej podejrzliwości i zbyt wielkiej lękliwości. Zdaje się, jakby wątpiono o umiarkowaniu, którego dałem tak liczne dowody, lub zwątpiono o prawdziwej potędze Francyi. Na szczęście inaczej o tem sądzi ogół ludności, i nie podziela tej obawy.

Dziś uważam to za moją powinność przypomnieć Wam o tem, o czem podobno zapomnieliście, i ponowić Wam wyjaśnienie mojej niezmieniającej się polityki: Europę uspokoić, Francyi przywrócić należyte jej stanowisko, przymierze nasze z Anglią wzmocnić, i uregulować stosunek zażyłości Mojej i przyjaźni dla innych mocarstw kontynentalnych stosownie do zgodliwości naszych zamiarów i sposobu ich postępowania. Ztąd więc przyszło, że w wilię Mojego trzeciego wyboru w Burdeaux oświadczyłem: Cesarstwo jest to pokój, i tem chciałem oznaczyć, że jeśli dziedzic Cesarza Napoleona tron objął, tedy nie rozpocznie ery zaborów, lecz rządzić się będzie systemem pokoju, i od którego możnaby odstąpić tylko wtenczas, gdyby szło o obawę pewnych widoków narodowych. Co do przymierza Anglii z Francyą, tedy usiłuję je wszelkim sposobem utrwalić, a po tamtej stronie Kanału znalazłem zgodne w tej mierze uczucia tak u Królowej angielskiej, jak i u mężów stanu rozmaitej barwy politycznej. Dla osiągnięcia tego dla pokoju świata tak pożądanego celu, zapominałem o przeszłości, nie zważałem na oszczerstwa, a nawet i na przesądy narodowe kraju Mojego. Przymierze to przyniosło owoc nie jeden; nabyliśmy nietylko wspólnej sławy na Wschodzie, lecz oprócz tego otworzyliśmy na ostatecznych krańcach świata państwo niezmierne dla postępu cywilizacyi i dla religii chrześciańskiej.

Od czasu zawarcia pokoju przybrały stosunki Moje z Cesarzem rosyjskim wyraz serdecznej życzliwości, gdyż w tylu punktach spornych zgadzaliśmy się zawsze na jedno. Równie i z Prusami zostaję w dobrych i w życzliwych na wzajem stosunkach. Wiedeński zaś i Mój gabinet — muszę to wyznać z ubolewaniem — nie zgadzały się często w kwestyach głównych, i potrzeba było bardzo zgodliwego usposobienia, by je załatwić. I tak n. p. ukończono sprawę rekonstytuowania Księstw Naddunajskich tylko z wielką trudnością, które nie były bez niejakiego uszczerbku dla ich życzeń słusznych i prawnych, a gdyby Mi przyszło kiedykolwiek odpowiedzieć na to pytanie, jaki też może mieć Francya interes w tych dalekich stronach Naddunajskich, tedy oświadczyłbym, że interes Francyi jest wszędzie, gdzie idzie o poparcie słusznej sprawy cywilizacyjnej.

Przy takim stanie rzeczy nie było w tem nic nadzwyczajnego, że Francya połączyła się bliżej z Piemontem, który w ciągu wojny tak był przychylny, a w czasie pokoju tak wierny polityce naszej. Szczęśliwy związek Mojego kochanego kuzyna księcia Napoleona z córką Króla Wiktora Emanuela nie należy przeto do rzędu owych nadzwyczajnych wypadków, za któremi potrzeba szukać ukrytej przyczyny, lecz jest to naturalny skutek wspólności widoków obudwu krajów i przyjaźni obudwu monarchów. Od niejakiegoś czasu niepokoi słusznie dyplomacyę stan Włoch i niepewne ich położenie, tak, że tylko za pomocą obcych wojsk można utrzymać porządek. Mimo to nie jest to powód wcale dostateczny, by można przypuszczać wojnę. Niech ktokolwiek wygląda jej z całem upragnieniem bez słusznej przyczyny, niechaj kto inny, przejęty przesadną obawą bawi się przedstawianiem Francyi niebezpieczeństwa nowej koalicyi. Ja wytrwam niezachwianie na drodze prawa, sprawiedliwości i czci narodowej, i rząd Mój nie da się ani unieść ani zastraszyć, bo Moja polityka nie będzie nigdy ani wyzywającą ani małoduszną. Niechaj więc niedosięgają nas wcale te fałszywe niepokoje, to niesłuszne niedowierzanie, te słabości widoków. Spodziewam się, że pokój nie będzie zakłócony (la paix je l'espère, ne sera point troublée). Dlatego rozpocznijcie panowie spokojnie prace Wasze.

Przedstawiłem panom otwarcie stan naszych stosunków zagranicznych, i to przedstawienie zgodne z tem, co starałem się od dwóch miesięcy podawać do wiadomości tak w kraju jak i zagranicą, dowiedzie Wam, jestem tego pewny, że polityka Moja ani na chwilę nie przestała być stanowczą ale i pojednawczą oraz. I liczę też zawsze z ufnością na Wasze wsparcie, jak i na pomoc narodu, który powierzył Mi swoje losy. Wie on, że nigdy ani osobista korzyść ani próżna ambicya nie będzie przewodniczyć Moim czynom. Kto wspierany życzeniami i uczuciem narodu wstępuje na stopnie tronu, ten wznosi się przez najcięższą ze wszystkich odpowiedzialności ponad ową poziomą sferę, gdzie ścierają się codzienne zabiegi, i pierwszym jego bodźcem, równie jak i ostatnim sędzią są: „Bóg, sumienie jego i potomność.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Morawski Konst., z Pohorzec.

Hotel europejski: Antoniewicz Bołoz, z Skomorochi. — Pierzchała Ignacy, z Brzeżan.

Hotel Langa: Br. Getholdi Jan, c. k. kap., z Krakowa. — Nikorowicz K., z Mogielnicy. — Gadomski Stan., z Kamionki.

Hotel angielski: Agopsowicz A., z Sianek. — Br. Maltzan F. i Br. Berstett Otto, c. k. porucznicy, i Br. Birchlingen Rudolf, c. k. major, z Żółkwi. — Suchocki A., z Mościsk

Hotel nr. 509¼: Wiśniowski Dyonizy, z Hlebowic. — Br. Wallrich J., c. k. pens. major, z Janowa.

Hotel Kuhna: Sołdraczyński Ignacy, z Brzeżan.

Do domu prywatnego: Lettner G., c. k. kap., z Zarzycza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10 lutego.

PP. Antoniewicz J., do Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki W., do Jezupola. — Heymerle A., c. k. kap. do Wiednia. — Croise L., do Koszelowa. — Nikorowicz J., do Zboisk. — Ośmiałowski S., do Janczyna. — Perelli W., do Arłamówkiej Woli. — Hr. Rzewuski K., c. ros. oficer, do Krakowa. — Starzyński Jan, do Baranowa. — Starzyński Julian, do Turylcza. — Żurakowski Jan, do Zadorowa. — Arsenschegg Bartłomiej, c. k. dyrek. archiwum centr., do Wiednia.

TEATR.

Dziś w teatrze polskim po raz pierwszy: **„Ostatnia rola aktora“**, komedya ze spiewami w 3 aktach z niemieckiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326 57	— 0.5°	88 5	połud.-wsch.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.37	+ 1 6°	77.9	„	„	„
10. god. wiecz.	328.04	+ 0.4°	86 9	„	„	„

W nocy śnieg 1.'''

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. lutego.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.— Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zł. 79 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 78.10; po 4½% za 100 zł. 69 —; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. 300; z r. 1839 za 100 zł. 129 50 zł. z roku 1854 za 100 zł. 109.30. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł., —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 78.25; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —; Galicyi 77.25; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 75 50; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 938 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1726; towarzystwa kolei żelaznej państwa 233 50; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 120 —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 168.25; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 476.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. — —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 84.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 97.90; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 88 75. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 88.80. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 79.05. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 104.60. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 103 30. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 41 45. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. 103.20.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15.05. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4 96, dukaty ces. pełnej wagi 4.93, korony 14.30 półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 10 lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	85	4	90
Dukat cesarski	„ „	4	89	4	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	39	8	48
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	59	1	62
Talar pruski	„ „	1	53	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	20	1	22
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	75	83	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	75	77	70
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	—	80	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 8. lutego.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	73.—	74.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78.80	79.—
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	77.15	77.25
dtto. „ 4½% za 100 zł.	69.—	69.15
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	270.—	290.—
„ 1839 „ 100 „	128.50	129.—
„ 1854 „ 100 „	107.75	108.—
Renty Como po 42 lir. austr.	15.25	15.50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	89.—	91.—
Węgier	77.—	78.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	76.—	77.—
Galicyi	75 50	76.—
Bukowiny	75.25	75.50
Siedmiogrodu	74.—	75.—
innych krajów koronnych	88 —	91.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	916.—	918.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	208.50	208.60
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	608.—	611.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1673 —	1675
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	230.—	230.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	121.—	122.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	164.—	164.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	—.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	93.—	94.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	62.—	63.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	472.—	475.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	295.—	298.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	96.—	96.50
	10 „ „ 5% „ 100 „	—.—	94.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	—.—	87.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	—.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	83.50	84.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	96.25	96.75
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	72.—	73.—
Salma 40 „ „	41.50	42.—
Palfiego 40 „ „	38.—	38.50
Clarego 40 „ „	35.50	36.—
St. Genois 40 „ „	35.50	36.—
Windischgrätza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	25.—	25.50
Keglevicha 10 „ „	15.—	15.25

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	89.—	89.20
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	89.10	89.20
Hamburg za 100 marko banko 2½%	79.—	79.20
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	104.90	104 95
Paryż, za 100 franków 3%	41.75	41 80

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł.—— cen.	5 zł.— 1 cen.
Korona	14 „ —30 „	14 „ —32 „
Napoleondor	8 „ —44 „	8 „ —45 „
Rosyjski imperyał	8 „ —56 „	8 „ —58 „

KRONIKA.

(Ludność państwa pruskiego.) W monarchii pruskiej liczą teraz 6 milionów mieszkańców w miastach, a 12 milionów na prowincyi, liczbę miast podają na 986, a wsi, przysiolków i kolonii na 62.000.

(Jarzyny chińskie.) Pan Montigny nadesłał znowu z Szanghai do Francyi nasiona najlepszych jarzyn chińskich, które chcianoby zaprowadzić teraz w Europie. Ogłoszenie prefekta West w Tuluzie podaje warunki i instrukcyę dla uprawiaczy jarzyn.

(Honorarya autorów w Ameryce.) W amerykańskich Stanach zjednoczonych płacono już roku 1817 znaczne honorarya autorom. I tak placili księgarze Goderich i Sons Noemu Websterowi 40.000 dollarów za prawo drukowania książki jego do „sylabizowania.“ Bancrost otrzymał za swoją historyę od roku 1854 już 50.000 dolarów, Barnes 30.000 za swoje notaty do biblii; tyleż i Stephens za opisanie swych podróży, a drugą taką kwotę za swe dzieła klasyczne. Ostatniemi laty podniosły się honorarya jeszcze bardziej. Księgarze Soison i Phinej w Nowym Jorku płacą za szkolne książki Sandersa 30.000 dolarów rocznie, a za książki arytmatyczne Thompsona rocznie 10.000 dolarów. Pomienionych książek szkolnych rozeszło się w pierwszych 6ciu miesiącach roku 1855 244.000 egzemplarzy, a książek arytmatycznych 38.500 egzemplarzy. Childs i Peterson w Filadelfii wypłacili familii Kane'go za dzieło jego „Arctic Explorations in the Years“ 1853-55 potąd już 60.000 dollarów (za każdy egzemplarz po jednym dolarze), a Lippinast i komp. tamże obydwom lekarzom Ward i Bache 80.000 dolarów za ich „United States Dispensalory.“ a familia prawnika Story otrzymała od znanej firmy księgarskiej Little Brown i komp. 200.000 dolarów.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*